

KALEJDOSKOP 11/24

TEMAT NUMERU: ŚWIAT MIĘDZY OKŁADKAMI

Księgarniany pat [TEMAT NUMERU]

Bogumił MAKOWSKI

„Kolejna zniknęła”, „żegnamy ze smutkiem” – pisze w mediach społecznościowych Zofia Szpojankowska. Wpisy dotyczą małych księgarń, ich autorka jest prezeską Stowarzyszenia Księgarzy Polskich.

Dogorywają w szybkim tempie. Z Ogólnopolskiej Bazy Księgarń, stworzonej przez Instytut Książki wraz z Polską Izbą Książki, wynika, że w 2023 r. w Polsce zniknęło ich aż 97. Województwo łódzkie ze stratą czterech placówek plasuje się mniej więcej w środku niechlubnego rankingu. To samo źródło podaje, że w 2023 r. na terenie kraju istniały 1754 księgarnie. Niezależnych, małych punktów jest zaledwie 200. Co szkodzi rynkowi książki? Księgarze i wydawcy oskarżają dużych dystrybutorów.

Pamiętajmy o poetach [TEMAT NUMERU]

Piotr GROBLIŃSKI

Na fotografiach zamieszczonych pod koniec książki poeta Maciej Tadeusz Adamowicz wygląda bardzo nobliwie – z długą siwą brodą przypomina trochę Lwa Tołstoja. Był poważny, głęboko wierzący, obdarzony rozległą wiedzą – typ starego mędrca. Otwarty, przyjazny, serdeczny – tak go zapamiętali ci, dla których był ważny.

Pochodzący z Szadku poeta, związany ze Zduńską Wolą, a przede wszystkim z Sieradzem i Klubem Pracy Twórczej założonym przez Feliksa Rajczaka, zmarł w 2009 roku. Jego żona Elżbieta Adamowicz podjęła się trudu zebrania dorobku poetyckiego męża i na piętnastą rocznicę śmierci wydała wraz z Towarzystwem Przyjaciół Zduńskiej Woli tom „Wierszy wybranych”.

Organiczność oprawy [TEMAT NUMERU]

Piotr GROBLIŃSKI

Nie do wiary: do połowy XIX wieku w składach księgarskich sprzedawano książki bez oprawy. Klient dostawał stos zadrukowanych arkuszy, prowizorycznie zszytych i zawiniętych w papier. Następnie szedł z książką do introligatora, któremu zlecał jej oprawienie wedle własnego pomysłu i zasobności portfela. Ale nakłady się zwiększyły, przemysł wyparł rzemiosło, a introligatorzy zajęli się oprawianiem prac magisterskich. Dziś tradycję dawnych mistrzów przejęły nieliczne pracownie introligatorstwa artystycznego. Jedną z kilku działających w kraju prowadzi Dominika Świątkowska – w Łodzi przy ulicy Brzeźnej.

Poza tym

Wечно jasna

„Elegia na odejście pióra atramentu lampy” Zbigniewa Herberta [ROK HERBERTA]

Michał KĘDZIERSKI

Naprawdę, moja ignorancja musiała być ogromna, skoro „Elegia na odejście pióra atramentu lampy”

Zbigniewa Herberta przy pierwszym czytaniu wydawała mi się wierszem mało dla tego twórcy typowym czy reprezentatywnym. Mogłoby mnie jakoś usprawiedliwić jedynie to, że faktycznie w tym utworze brakuje narzędzi organizacji języka, którymi poeta posługiwał się dość często – jak ironia, o której tak wiele napisał w „Uciekinierze z Utopii” Stanisław Barańczak. Autor nie tworzy tu też żadnej osoby, która stałaby między podmiotem mówiącym a czytelnikiem, jaką bywał np. Pan Cogito. Takie zabiegi Herbert podejmował absolutnie świadomie, będąc poetą wielkiego rygoru i pozostając wiernym definicji poezji jako sztuki układania słów w koniecznym porządku.

Herbert - dlaczego nie, czyli Pan Cogito bez przesłania [ROK HERBERTA]

Rafał GAWIN

Niezmiennie fascynuje mnie fenomen Zbigniewa Herberta. Jego wszechobecność, polityczna i literacka „wszystkożerność”. Od kanonów lektur, poprzez antykomunistyczne eseje naczelnych Michników, po patriotyczne, narodowe i katolickie kółka wzajemnej adoracji. Od okrągłego stołu, poprzez definiowanie idei III Rzeczypospolitej, po niedoszłą lustrację. Nie popieram tego fenomenu, niczym Miłosz przemijania, i wolałbym, żeby to autor „Napisu” przeminął. Dlaczego?

Malarstwo koloraturowe [GALERIA KALEJDOSKOPU - PIOTR TUREK]

Aleksandra TALAGA-NOWACKA

Przestrzeń i światło to podstawowe zagadnienia malarskie. Można za ich pomocą opisać sporą część rzeczywistości – także tej niewidzialnej i nienazywalnej, a dotyczącej sfer metafizycznych. Migotliwe, barwne reprezentacje „nadsfer” stworzone przez Piotra Turka hipnotyzują, wciągając wzrok w swoisty wir i każąc zatrzymać się przed każdym obrazem na dłużej.

Powód robienia teatru [ROZMOWY]

Z Marcinem BRZOZOWSKIM rozmawia Piotr GROBLIŃSKI

– Ważny jest powód, angażujący problem, natomiast wybór formy, konwencji, gatunku to kwestia doborania, znalezienia tonu, języka, strategii twórczej dla osiągnięcia celu, jakim jest wydarzenie teatralne. Rozmowy realizacyjne zaczynają się zawsze od spotkania z człowiekiem, który ma coś do zaproponowania. Jeżeli odkryjemy – twórca i p.o. dyrektora tej instytucji – że mamy wspólny cel, będzie można iść dalej – mówi Marcin Brzozowski, od 1 września p.o. dyrektora Teatru Nowego.

„Kalejdoskop” 11/2024 do kupienia od 29 X w punktach Garmond-Press i Kolportera, od 30 X w salonach empik w całym województwie łódzkim, a od 28 X – w recepcji Łódzkiego Domu Kultury przy ul. Dowborczyków 18 (II piętro biurowca).

A także w prenumeracie redakcyjnej.

„Kalejdoskop” 11/2024 jest dostępny także jako e-book na Virtualo.pl.

Naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich związanych z Łodzią i regionem możecie słuchać na platformie „Kalejdoskop NaGłos”:

<https://soundcloud.com/kalejdoskopnaglos>